

## *Realizacja idei niepodległościowej w Zagłębiu Dąbrowskim po wybuchu I wojny światowej*

Pretekstem do rozpoczęcia wojny był zamach na następcę tronu austriackiego, arcyksięcia Ferdynanda Habsburga, dokonany 28 czerwca 1914 r. w Sarajewie. Miesiąc później – 28 lipca – Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbii. Dzień ten uważany jest za rozpoczęcie I wojny światowej. Ruszyła machina wojenna – 1 sierpnia Niemcy wypowiedziały wojnę Rosji, a 3 sierpnia – Francji. W ślad za tym wypowiedziały sobie wojnę pozostałe państwa będące w sojuszach polityczno-militarnych. Dopiero 5 sierpnia w stanie wojny znalazły się Rosja i Austro-Węgry.

Dotychczasowi okupanci ziem polskich znaleźli się w przeciwnych blokach militarnych, a tym samym w stanie wojny. Dopiero teraz sprawa odzyskania przez Polskę niepodległości nabrała szans na pozytywną realizację.

Niepodległość Polski, według Józefa Piłsudskiego i jego najbliższego otoczenia, miała teraz zależeć od wyniku ostatecznego starcia zaborców i od umiejętnego poparcia jednego z nich – czyli Austro-Węgień, w celu zorganizowania regularnego Wojska Polskiego, z którego pomocą w przyszłości planowano wywalczyć niepodległą Polskę.

Na podstawie rozkazów Piłsudskiego już 30 lipca strzelcy rozpoczęli mobilizację. 2 sierpnia oddziały strzeleckie przystąpiły do koncentracji w Krakowie. W nocy z 2 na 3 sierpnia Piłsudski wysłał do leżącego w zaborze rosyjskim Jędrzejowa pierwszy siedmioosobowy patrol pod dowództwem Władysława Beliny-Prażmowskiego. Po powrocie, 4 sierpnia, Belina zameldował o ruchach Rosjan. Wcześniej, 3 sierpnia po południu, komendant Piłsudski połączył Związki Strzeleckie i Polskie Drużyny Strzeleckie oraz sformował liczącą 144 żołnierzy 1 Kompanię Kadrową pod dowództwem Tadeusza Kasprzyckiego.

Kompania ta była załączkiem przyszłego Wojska Polskiego. O czwartej rano 6 sierpnia 1914 r. przekroczyła granicę z zaborem ro-

syjskim. Jej celem było prowadzenie rozpoznania i wzniesienie powstania w Kongresówce. Równocześnie Piłsudski ogłosił powstanie fikcyjnego Rządu Narodowego. Oddziały strzeleckie przybrały miano Wojska Polskiego, a Józef Piłsudski – tytuł Komendanta Głównego. Kilkanaście godzin po wymarszu 1 Kompanii Kadrowej ruszyły pozostałe kompanie strzeleckie. Kierunek marszu na Jędrzejów, Miechów i Kielce został narzucony przez sytuację na froncie i dowództwo austriackie.

Przygotowywane przez Józefa Piłsudskiego plany wkroczenia najpierw do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie były przygotowane tajne oddziały strzeleckie i sokole oraz można było liczyć na szersze poparcie społeczeństwa, spaliło na panewce. 2 sierpnia podczas spotkania Piłsudskiego z kapitanem wywiadu austriackiego Józefem Rybakiem ustalono, iż po rozpoczęciu działań wojennych między Austro-Węgrami a Rosją oddziały strzeleckie wkroczą nie do Zagłębia Dąbrowskiego, właśnie zajmowanego przez Niemcy, z którymi Piłsudski nie miał jeszcze żadnych porozumień, lecz udadzą się do Miechowa i Kielc. Niestety, miasto nie było przygotowane na przyjęcie strzelców, a tym bardziej na rozpoczęcie powstania narodowego w Królestwie Polskim.

Taka zmiana planów dokonana w ostatniej chwili musiała postawić pod znakiem zapytania całe przedsięwzięcie, ale Piłsudski nie miał innego wyjścia i musiał przyjąć austriackie propozycje.

12 sierpnia strzelcy wkroczyli do Kielc, gdzie stoczyli pierwszą potyczkę z Rosjanami. Powstanie, oczywiście, nie wybuchło. Nieprzygotowane do działań powstańczych społeczeństwo zachowywało się biernie. Rosjanie na krótko wrócili do Kielc i ściągnęli z jego mieszkańców 100 tysięcy rubli kontrybucji, czym jeszcze bardziej ostudzili zapał do wystąpień niepodległościowych.

Po nieudanej akcji wywołania powstania w Królestwie Polskim przez strzelców Józefa Piłsudskiego dowództwo austriackie nie widziało dalszej potrzeby funkcjonowania polskich oddziałów wojskowych.

W tym samym czasie oprócz działań zbrojnych prowadzonych przez Strzelców toczyły się intensywne rozmowy polityczne mające na celu utworzenie jednolitego organu politycznego reprezentującego wszystkie polskie organizacje polityczne wobec władz austro-węgierskich. Dotychczasowa Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz utworzony we Lwowie przez endecję Centralny Komitet Narodowy postanowiły się połączyć. 16 sierpnia 1914 r. został powołany Naczelny Komitet Narodowy (NKN), z Juliuszem Leo na czele, później w listopadzie zastąpionym przez Władysława Leopolda Jaworskiego. Twórcy NKN, myśląc zapewne o przekształceniu w przyszłości komitetu w szerszą reprezentację narodu polskiego, utworzyli podległe mu departamenty: Wojskowy, Organizacyjny i Skarbowy, później Opieki oraz Sekretariat Generalny.

Najważniejszą rolę z oczywistych względów odgrywał Departament Wojskowy (DW), który został łącznikiem pomiędzy powstającym Wojskiem Polskim a władzami austro-węgierskimi. Ponadto do podstawowych zadań DW należało zaopatrzenie materiałowe oddziałów walczących na froncie, rekrutacja ochotników i ich szkolenie, prowadzenie szeroko rozumianej działalności informacyjno-propagandowej i agitacyjnej wśród żołnierzy i społeczeństwa polskiego.

Określając cele i zadania, jakie przyszło realizować DW, można go uznać za pierwsze polskie Ministerstwo Obrony Narodowej. Na czele DW stanął Władysław Sikorski.

Podstawowym zadaniem NKN, oprócz reprezentowania spraw polskich wobec państw centralnych, było organizowanie oddziałów wojskowych jako atrybutu przyszłego suwerennego państwa polskiego.

Austriackie naczelné organy dowodzenia w miejsce polskich oddziałów strzeleckich współpracujących z nimi postanowiły powołać Legiony Polskie będące częścią austro-węgierskiego pospolitego ruszenia, co miało zapewnić zwierzchnictwo wojskowe nad nimi i kontrolę.

Józef Piłsudski otrzymał ultimatum nakazujące rozwiązanie już istniejących oddziałów strzeleckich lub wcielenie ich do Legionów Polskich. Po wahaniach powziął decyzję o przystąpieniu do Legionów i 22 sierpnia wydał rozkaz o sformowaniu z podległych mu oddziałów 1 Pułku Piechoty Legionów Polskich.

Legiony Polskie miały liczyć – zgodnie z porozumieniami zawartymi z dowództwem austriackim 27 sierpnia 1914 r. – około 17 tysięcy żołnierzy, ochotników z zaboru rosyjskiego oraz austriackiego. W Galicji legionistą mógł zostać tylko ten, kto nie podlegał obowiązkowi służby w armii austro-węgierskiej. Legioniści otrzymali prawo do noszenia szarych mundurów strzeleckich oraz czapek maciejówek lub rogatywek z polskim orłem wojskowym. Nałożono na nich również obowiązek noszenia na rękawie czarno-żółtych opasek przysługujących pospolitemu ruszeniu, czego jednak legioniści konsekwentnie nie czynili. Językiem służbowym był język polski. Powołana Komenda Legionów Polskich w przeważającej mierze miała składać się z oficerów austriackich narodowości polskiej.

NKN wynegocjował z Austriakami, że Legiony zostaną użyte wyłącznie do walki z Rosją i nie będą wykorzystane przeciw państwu zachodnim. Dzięki temu legioniści walczący po stronie austriackiej nie byli uważani we Francji i Wielkiej Brytanii za wrogów.

Pod koniec sierpnia Departament Wojskowy NKN przystąpił do prac mających za zadanie sformowanie dwóch Legionów – Wschodniego z komendą we Lwowie i Zachodniego z komendą w Krakowie.

Porażki wojsk austro-węgierskich w Galicji Wschodniej w pierwszych tygodniach wojny oraz negatywna postawa tamtejszych endeków uniemożliwiły sformowanie Legionu Wschodniego. Tylko około 300 żołnierzy prowadzonych przez Józefa Hallera postanowiło wytrwać w szeregach. Z żołnierzy tych udało się utworzyć dwa bataliony piechoty, a po przybyciu ochotników ze Śląska Cieszyńskiego i Podhala utworzono dwa dalsze. W konsekwencji powstał 2 Pułk Piechoty, który 30 września 1914 r. wyruszył w okolice Huszt na Węgrzech. Do 2 Pułku Piechoty Legionów dołączył nowo sformowany 3 Pułk Piechoty.

Skierowanie przez Austriaków pułków legionowych w Karpaty do odparcia rosyjskiej ofensywy na Węgry nie sprzyjało idei walki o niepodległą Polskę i rozbudzenia społeczeństwa polskiego do powstania narodowego.

Ważnym wydarzeniem dla ruchu niepodległościowego było powołanie, z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, 5 września 1914 r. w Kielcach jawnej Polskiej Organizacji Narodowej (PON). Na jej czele stanął wybitny działacz społeczny Michał Sokolnicki. Obszarem działania PON były ziemie Królestwa Polskiego zajęte przez Niemców i Austriaków. Organizacja działała do 22 listopada 1914 r., tj. do połączenia z NKN.

Dalekosiężnym zadaniem PON, niestety niezrealizowanym, było wyłonienie z lokalnych środowisk niepodległościowych władz samorządowych. Celem bieżącym było werbowanie do Legionów Polskich oraz zdobywanie funduszy na ich działalność. PON działała za pośrednictwem regionalnych komisariatów.

Tymczasem już 2 sierpnia po wysadzeniu granicznych mostów Rosjanie opuścili Zagłębie. W Olkuszu wysadzili w powietrze cały węzeł kolejowy. Do Zagłębia wkroczyli „nowi gospodarze”. Zachodnią część powiatu będzińskiego (Sosnowiec, Będzin, Czeladź) zajęli Niemcy, wschodnią zaś (z Dąbrową Górniczą i Strzemieszycami) oraz powiat olkuski, w tym Sławków, zagarnęli Austriacy<sup>9</sup>. Po opuszczeniu przez Rosjan powiatów będzińskiego i olkuskiego prawie we wszystkich miejscowościach powstały Komitety Bezpieczeństwa Publicznego. W Zagłębiu organizowali je przeważnie działacze prorosyjskiego Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego. Inaczej było w Sławkowie. Miejscowy Komitet skupiał najaktywniejszych i najbardziej wyrobionych politycznie i społecznie obywateli. Jego powołanie było oddolną inicjatywą lokalnej społeczności, która zorganizowała się w celu zapewnienia porządku i ładu publicznego. Pracą komitetu kierował inż. Władysław L. Sujkowski, a pomagał mu w tym wójt gminy Marian Lichterowicz. Po utworzeniu przez Austriaków w grudniu 1914 r. nowych cywilnych władz gminnych (wójt i dwóch

doradców) oraz posterunku żandarmerii Komitet stracił swoją rację bytu, tym bardziej że pozostawiono na stanowisku dotychczasowego wójta.

Niemcy w okupowanej przez siebie części Zagłębia od razu rozpoczęli energiczne tępienie wszelkich przejawów ruchu niepodległościowego. W stosunku do organizacji paramilitarnych działających na terenie przez nich okupowanym przez pierwsze dwa miesiące wojny nie obowiązywały ich żadne ustalenia. Austriacy zaś wykazywali w tym względzie daleko idący liberalizm. Sytuację tę bardzo dobrze scharakteryzował Aleksy Bień – uczestnik tamtych wydarzeń: „(...) Na okupacji niemieckiej pracę naszą prowadzić musieliśmy tak, jak za Moskała, i na tej ważnej, a niebezpiecznej placówce, obok dobrych chęci trzeba było posiadać nieco umiejętności w prowadzeniu roboty konspiracyjnej. Zawrzała w całym Zagłębiu gorączkowa praca. W istniejące oddziały Związku Strzeleckiego jako kadry wprowadziliśmy nowo zwerbowanych ludzi, ćwiczyliśmy ich i przygotowaliśmy do odmarszu. Ćwiczenia odbywały się dniami i nocami, często, a zwłaszcza w niedziele prowadziliśmy ćwiczenia kompaniami, na błoniach pod Strzemieszycami, gdzie uczyliśmy się kopać rowy strzeleckie”<sup>10</sup>.

Również w Sławkowie rozpoczęto szkolenie wojskowe. Inżynier Sujkowski w pierwszych dniach sierpnia udał się przez „zieloną granicę” do pobliskiej Sierszy Wodnej w Galicji, gdzie spotkał się z inż. Cieślińskim, komendantem tamtejszego oddziału „Sokoła”. Otrzymał od niego instrukcję do dalszego działania w zmieniających się warunkach polityczno-militarnych. W jego wojskowych dokumentach personalnych, w rubryce „rozpoczęcie służby wojskowej”, wpisano datę 1 sierpnia 1914 r., był zatem pierwszym sławkowianinem, który wstąpił do odradzającego się Wojska Polskiego.

Po powrocie do Sławkowa ujawnił dotychczas utajniony oddział miejscowego „Sokoła”, nawiązał kontakt z przedstawicielami „Strzelca” w Dąbrowie Górniczej i rozpoczął szkolenie wojskowe swoich podkomendnych. Ćwiczenia prowadzono na łąkach w okolicy

<sup>9</sup> R. Kołodziejczyk, M. Markowski, *Ziemia olkuska podczas I wojny światowej*, w: *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, t. 1, Kraków 1978, s. 557.

<sup>10</sup> A. Bień, *W podziemiach Zagłębia, Płocka i Włocławka 1912–1914*, Dąbrowa Górnicza 1930, s. 63.

cegielni, nieopodal domu inżyniera. Ćwiczyło około 200 młodych ludzi ze Sławkowa, Dąbrowy Górniczej i okolic. Pracę tę prowadził m.in. W. Sujkowski aż do 14 grudnia 1914 r. We wrześniu i październiku, pomimo przejściowej okupacji niemieckiej, Sujkowski czynnie współpracował przy organizowaniu oddziałów uzupełnień dla Legionów Polskich w Dąbrowie Górniczej.

Współpraca ta polegała głównie na dostarczaniu żywności, środków transportu i broni otrzymanej po oddziałach sokolich z Sierszy Wodnej, które już wstąpiły w szeregi Legionów. Efektem pracy patriotyczno-wychowawczej prowadzonej przez inż. Sujkowskiego było wstąpienie około 100 ochotników do 2 Pułku Piechoty Legionów, a następnie do VI batalionu 1 Pułku Piechoty Legionów<sup>11</sup>.

Negatywny stosunek władz niemieckich do organizowania oddziałów sprawił, że główny nabór odbywał się w austro-węgierskiej części Zagłębia, przede wszystkim w Dąbrowie Górniczej, Strzemieszycach i Sławkowie. Józef Piłsudski duże nadzieje wiązał również z zachodnią częścią powiatu olkuskiego i samym Olkuszem. 22 sierpnia 1914 r. w liście do płk. J. Nowaka sugerował przeniesienie dowództwa Legionu Zachodniego właśnie do tego miasta, gdzie – jak pisał: „(...) sąsiedztwo Zagłębia i Częstochowy dałoby możliwość czerpania z bogatych zasobów ludzkich tych okolic”<sup>12</sup>. Zmieniająca się sytuacja na froncie, a zwłaszcza kontr-ofensywa rosyjska z kierunku Dębłina, zniweczyła te plany. Przejściowo na dwa miesiące Dąbrowę Górniczą, Sławków i Olkusz zajęli Niemcy (od 5 września do 6 listopada 1914 r.).

Wówczas też zaczęły się rysować różnice między mieszkańcami Zagłębia i powiatu olkuskiego, wynikające ze stosunku do akcji werbunkowej prowadzonej na rzecz Legionów Polskich. Wyśłannicy NKN donosili o nieufności ludności do okupantów i walczących po ich stronie legionistów.

Już 4 sierpnia 1914 r. komendę nad oddziałami „Strzelca” i Polskich Drużyn Strzeleckich objął w Dąbrowie Górniczej Piotr Górecki. Po nim funkcję tę przejął jeden z najbliższych współpracowników Piłsudskiego – Mieczysław Rys-Trojanowski. Liczba ochotników, którzy wyszli z Zagłębia Dąbrowskiego w pierwszych miesiącach wojny do Legionów, jest trudna do jednoznacznego ustalenia. Pierwszą kompanię ochotników liczącą 150 strzelców przyprowadził do Legionów Leon Berbecki. Kolejną kompanię w sile 150 ludzi, złożoną głównie z górników kopalni „Sartur” w Czeladzi i „Mortimer” w Zagórzcu, zorganizował były porucznik armii carskiej Stanisław Paderewski (brat wielkiego pianisty i polityka)<sup>13</sup>. Już tydzień po powołaniu PON, 12 września w Dąbrowie Górniczej związał się Zagłębiowski Komisariat Polskiej Organizacji Narodowej, który docelowo zakładał utworzenie „Legionu Polskiego Zagłębia Dąbrowskiego”<sup>14</sup>.

Komisariat Zagłębia Dąbrowskiego PON zainstalował się na pierwszym piętrze budynku Szkoły Szytygarów w Dąbrowie Górniczej. W celu skuteczniejszego propagowania idei niepodległościowej wśród społeczeństwa Zagłębia Komisariat rozpoczął już 16 września wydawanie własnego tytułu prasowego „Legionista Polski”. Tygodnik ten w sposób metodyczny rozpoczął walkę z tzw. rusofilami o umysły i serca robotników, chłopów i inteligencji zagłębiowskiej. W numerze 1 czytamy m.in.: „Z powstaniem Polskiej Organizacji Narodowej w Królestwie mamy nadzieję, że ustaną bajeczki o »absolutnej konieczności wyczekiwania hasła z Warszawy...«. Warszawa, będąca w innych warunkach, nie może nam dzisiaj oryentacji narzucać... Cześć dzisiaj to znaczy odkładać sprawy pilne do nieskończoności. A to w tłumaczeniu zwykłym nazywa się tchórzostwem i wykręcaniem się od obowiązków, jakie nam przekazały wieki. Niech powstanie Polskiej Organizacji Narodowej będzie dla nas hasłem do bezpośredniego czynu!... Nie ma zgody z Moskwą.

<sup>11</sup> M. Janeczek, E. Pietrzyk, Z. Matuszczyk, *op. cit.*, s. 40.

<sup>12</sup> Z. Pelczarski, *Komisariaty wojskowe Rządu Narodowego w Królestwie Polskim 6 VII–5 IX 1914. Geneza i działalność*, Warszawa 1939, s. 231–232.

<sup>13</sup> J. Cisek, M. Cisek, *op. cit.*, s. 74.

<sup>14</sup> J. Mestwin, *Legiony i sprawa polska*, Zurych 1915, s. 27.

– Jest walka na śmierć i życie”<sup>15</sup>.

Redakcja i administracja „Legionisty Polskiego”, podobnie jak i Komisariat, została ulokowana w budynku „szytgar-ki”. Również tam 17 września zainstalował się punkt werbunkowy do Legionów Polskich. Z różnych okolic Zagłębia, już pierwszego dnia zgłosiło się 50 osób, które zostały zakwaterowane w przemianowanym oficjalnie na Koszary Wojsk Polskich w Dąbrowie Górniczej szkolnym internacie. Na gmachu wywieszono amarantowy sztandar z białym orłem, jak pisano w nr 2 „Legionisty Polskiego”: „Wyzwolonym z niewoli moskiewskiej przez Legionistów polskich”. W tym samym numerze ogłoszono oficjalne warunki werbunku do Legionów – ukończony 18 rok życia oraz stan zdrowia pozwalający ponosić trudy wojenne. Należy również dodać, że komisja werbunkowa<sup>16</sup> zwracała baczną uwagę na tzw. moralny poziom ochotników.

Kilka dni później Komenda Placu (garnizonu) Legionu Polskiego w Dąbrowie Górniczej wydelegowała do Zawiercia sekcję legionistów w celu zorganizowania na miejscu werbunku. Komendant oddziału rozpoczął od wydania odezwy do mieszkańców Zawiercia wzywającej do wstępowania w szeregi legionistów. Już na pierwsze wezwanie zgłosili się ochotnicy, których rozpoczęto szkolić na miejscu. W tym celu utworzono kolejną Komendę Placu w Zawierciu<sup>17</sup>.

Przyjmuje się, że od sierpnia do października do Legionów wstąpiło około 400–450 strzelców, chociaż inne źródła podają, że było ich około 1000, zapewne wraz z członkami „Sokoła”. Ostatecznie można przyjąć, że do końca funkcjonowania Legionów Polskich wstąpiło do nich około 2500 młodych mężczyzn, z czego aż 46% stanowili robotnicy, 22% – studenci i uczniowie, 18% – inteligenci i urzędnicy, 14% – rzemieślnicy; 16%

ochotników liczyło 16–20 lat<sup>18</sup>. Inaczej było w Olkuskiem. Od sierpnia 1914 do końca 1915 r. z całego powiatu olkuskiego udało się zwerbować do Legionów zaledwie 225 ochotników. Najwięcej ochotników było z gminy Sułoszowa – 39, następnie ze Sławkowa – 37, z pobliskiego Bolesławia zgłosiło się 20 ludzi, natomiast miasto Olkusz reprezentowało 19 chętnych<sup>19</sup>.

O działalności werbunkowej w Sławkowie (pośrednio) dowiadujemy się z opracowania Komisji Historycznej Zarządu Koła VI Baonu I Brygady Legionów z roku 1936 dotyczącego bitwy pod Krzywopłotami. Jest w nim zapis traktujący o przybyciu z Częstochowy do wsi Klucze 8 listopada 1914 r. batalionu uzupełniającego w sile 500 ludzi pod dowództwem komendanta zagłębiowskich „Strzelców”, Mieczysława Rysia-Trojanowskiego.

Następnie oddział przemieścił się (zapewne w celach propagandowych) do Chechła, gdzie defilował przed generacją austriacką, by dalej ruszyć do Osieka. Następnego dnia, 10 listopada, wkroczył do Sławkowa, gdzie przebywał cały dzień. Byli to pierwsi polscy żołnierze widziani tam od czasów powstania styczniowego. W Sławkowie dołączyli do legionistów ochotnicy przybyli z Zagłębia. Już następnego dnia batalion wrócił do Chechła, gdzie przez kilka dni intensywnie szkolili się przed mającą nastąpić bitwą pod Krzywopłotami<sup>20</sup>.

Tymczasem już od miesiąca, tj. od 9 października, w oddziale kawalerii Władysława Beliny-Prążmowskiego znajdował się 16-letni Witold Sujkowski, syn inż. Władysława L. Sujkowskiego (ur. 15 lipca 1898 r. w Sławkowie, późniejszy podpułkownik Wojska Polskiego)<sup>21</sup>. Z pozostałych 37 ochotników wykazanych przez oficera werbunkowego w Olkuszu, Rudolfa Burde, udało się ustalić następujące na-

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 27–28.

<sup>16</sup> *Legionisci w Zagłębiu Dąbrowskim*, „Legionista Polski” 1915, nr 2, s. 4–5.

<sup>17</sup> *Z Zawiercia*, *ibidem*, nr 3, s. 7.

<sup>18</sup> K. Rodek, J. Zieliński, *Zagłębiacy w Legionach*, „Ekspres – Magazyn Zagłębiowski” 1992, nr 23, s. 4–7.

<sup>19</sup> R. Kołodziejczyk, M. Markowski, *op. cit.*, s. 564.

<sup>20</sup> *VI Baon w bitwie pod Krzywopłotami (17–19.11.1914)*, oprac. J. Przemysza-Zieliński, „Ekspres Zagłębiowski” 1993, nr 50, s. 6.

<sup>21</sup> H. Sujkowska, List do inż. H. Magaczewskiego, 12 stycznia 1989, rkps, s. 2, udostępniony przez adresata.

zwiska: Andrzej Górny, młynarz, ur. w 1896 r., przydział nieznany; Józef Krężnicki, ur. w 1894 r., słuchacz studiów politechnicznych, wstąpił do LP 25 sierpnia 1914 r., służył w 3 Pułku Piechoty Legionów; Leon Olszewski, ur. w 1897 r., wstąpił do LP 1 stycznia 1915 r., służył w 1 Pułku Piechoty Legionów, ciężko ranny pod Tarnowem 1 marca 1915 r.; Stanisław Dzieciół, ur. w 1886 r., przydzielony do 5 Pułku Piechoty Legionów; bracia Franciszek Ziętek, ur. w 1889 r., i Paweł Ziętek, ur. w 1892 r., obaj walczyli w 1 baterii 1 Pułku Artylerii Legionów (Paweł zginął w obronie Lwowa 30 listopada 1918 r.); bracia Ludwik Knappe, ur. w 1896 r., przydzielony do służb transportowych, i Zygmunt Knappe, ur. w 1902 r.; Antoni Chadziński, ur. w 1874 r., przydział nieznany; Jan Proszczek – brak danych; Józef Gadomski – brak danych; W. Bagiński – brak danych<sup>22</sup>.

W dniach 17–19 listopada 1914 r. na przedpolu Zagłębia, pod Krzywopłotami, dwa bataliony 1 Pułku Piechoty Legionów – IV i VI – oraz batalion ochotników z Częstochowy i Zagłębia stoczyły krwawą bitwę z wojskami carskimi. Uporczywa obrona Polaków przyczyniła się do zatrzymywania rosyjskiej kontrofensywy. Niestety, w bitwie poległ za-

służony dla Zagłębia organizator pracy niepodległościowej por. Stanisław Paderewski, dowódca 3 kompanii w VI batalionie. Nadal jednak toczyły się walki we wschodniej części powiatu olkuskiego, szczególnie ciężkie w okolicach Sułoszowej oraz Pilicy, która kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk. Sławków znalazł się w strefie przyfrontowej, co skutkowało licznymi przemarszami wojsk austro-węgierskich i niemieckich. Częste rekwizycje artykułów żywnościowych i żywego inwentarza nie nastrajały pozytywnie sławkowian ani do nowych zaborców, ani do sprzymierzonych z nimi Legionów Polskich, pomimo że jedni i drudzy walczyli ze zniemawdzonymi Moskalami. Rabunkowa polityka gospodarcza władz niemieckich i austriackich bardzo poważnie obniżyła poziom życia przeciętnego mieszkańca Zagłębia Dąbrowskiego. Trudno się, więc dziwić, że zainteresowanie walką narodowowyzwoleńczą coraz bardziej ustępowało działaniom podejmowanym na rzecz zaspokajania najistotniejszych potrzeb życiowych.

*dr Zbigniew Matuszczyk*

## *Działalność Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego w Sławkowie od 7 stycznia do 21 lutego 1915 r.*

Powracając do Naczelnego Komitetu Narodowego i jego Departamentu Wojskowego, po załamaniu się ofensywy Państw Centralnych w kierunku na Dęblin i Warszawę, w październiku 1914 r. i kontrofensywie rosyjskiej sytuacja na froncie zmieniła się na tyle, że zagrożone zajęciem przez Rosjan zostały nie tylko tereny Królestwa Polskiego, ale również zachodnia Galicja z Krakowem. W tej sytuacji rozpoczęła się ewakuacja urzędów austro-węgierskich oraz NKN, który 8 listopada 1914 r. przeniósł się do Wiednia.

9 listopada Departament Wojskowy NKN został ewakuowany z Krakowa na Śląsk Cieszyński do Jabłonkowa. Tam też przeniosło się kierownictwo Polskiej Organizacji Narodowej, które musiało opuścić zagrożoną Kongresówkę. Do Jabłonkowa i okolicznych miejscowości na blisko dwa miesiące przeniósł się polska działalność niepodległościowa kierowana przez NKN.

Zagrożone było również Zagłębie Dąbrowskie, gdzie pozostała tylko ekspozytura Biura Wywiadowczego Legionów Polskich, zakonspi-

<sup>22</sup> K. Rodek, *Wykaz legionistów pochodzących z Zagłębia Dąbrowskiego*, w: *Bitwa pod Krzywopłotami (17–19.II.1914)*, Sosnowiec 1994, s. 72–96.